

Frankowska-Terlecka, Małgorzata

Poznańska sesja naukowa. Józef Kostrzewski - dzieło i dziedzictwo

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 31/2, 618-620

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



tarum [...] (Erlangae 1793—97), zawierający ręcznie kolorowane miedzioryty. Współczesną ilustrację botaniczną reprezentowała ekspozycja fotografii spod elektronowego mikroskopu transmisyjnego i skaningowego, a także pięknie wydane bibliofilskie albumy róż. storczyków i australijskich gatunków rodzaju *Banksia*.

Uroczystość jubileuszowa zgromadziła ponad 80 osób z różnych placówek naukowych i stała się świętem całego krakowskiego środowiska botanicznego, w którym niezwykła i wszechstronna osobowość Prof. Dyakowskiej — odgrywająca od ponad pół wieku tak ważną rolę w jego rozwoju — zyskała powszechną sympatię i uznanie.

Alicja Piekietko-Zemanek
(Kraków)

POWSTANIE SEKCJI HISTORII BOTANIKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA BOTANICZNEGO

W dniu 23 września 1983 r. na Zjeździe PTB we Wrocławiu została ukonstytuowana Sekcja Historii Botaniki, a tym samym zakończone wielomiesięczne starania środowisk krakowskiego i warszawskiego oddziałów PTB.

Pierwsze zebranie organizacyjne nowej sekcji odbyło się w Krakowie 25 X 1983. Wybrano zarząd w składzie: prof. dr Jadwiga Dyakowska (Kraków) — przewodnicząca; doc. Tomasz Majewski (Warszawa) — wiceprzewodniczący; dr Zbigniew Mirek (Kraków) — sekretarz; dr Alicja Piekietko-Zemanek (Kraków) — archiwista; mgr Wanda Grębecka (Warszawa) — członek zarządu ds współpracy z IHNOiT PAN. Na posiedzeniu tym w części naukowej wygłoszono referat: *Prace Józefa Rostafińskiego na tle historii botaniki w Polsce* (W. Grębecka).

Następne zebranie odbyło się 14 V 1984 r. w Krakowie. Referaty wygłosili: dr B. Gomółka — *Fizjologia roślin w pracach Jana Jaśkiewicza*; doc. T. Majewski — *Rozwój mykologii w ośrodku warszawskim*; mgr J. Oleszakowa — *Historia Biblioteki Instytutu Botaniki UJ*.

W 1985 roku Sekcja współdziałała z Zespołem Historii Botaniki IHNOiT w organizowaniu sesji poświęconej Besserowi i Andrzejowskiemu (14 III) oraz zebrania na temat podręcznika botaniki K. Kluka (19. XI).

Wanda Grębecka
(Warszawa)

POZNAŃSKA SESJA NAUKOWA JÓZEF KOSTRZEWSKI — DZIEŁO I DZIEDZICTWO

W dniach 2 i 3 grudnia 1985 roku staraniem Instytutu Prahistorii UAM, Muzeum Archeologicznego, Zakładu Archeologii Wielkopolski IHKM PAN, Komisji Archeologicznej PAN, Komisji Archeologicznej PTPN oraz poznańskiego Oddziału PKZ odbyła się w Poznaniu, w lokalu Muzeum Archeologicznego, sesja naukowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wybitnego polskiego archeologa — profesora Józefa Kostrzewskiego.

Sesję otworzył prof. J. Żak, kierownik Instytutu Prahistorii UAM, przypominając wkład organizatorski poszczególnych instytucji w jej przygotowanie. Kolejne referaty na sesji wygłaszali uczniowie i wychowankowie profesora J. Kostrzewskiego. Pierwsza zabrała głos prof. Z. Kurnatowska, która przedstawiła sylwetkę profesora na tle jego czasów. Mówiła obszernie o ówczesnej rzeczywistości społecz-

no-politycznej, leżącej u podłoża jego wielkiego zaangażowania w pracę patriotyczno-społeczną. Walka o polskość, którą prowadził, wiązała się w sposób istotny z zagadnieniem autochtonizmu Słowian na ziemiach polskich — swoistym motywem przewodnim całej jego pracy naukowej już od czasów studenckich, kiedy to po raz pierwszy opublikował książeczkę na ten temat. Kierując — od początków jej istnienia po pierwszej wojnie światowej — katedrą prehistorii na Uniwersytecie Poznańskim, powołał również do życia Polskie Towarzystwo Prehistoryczne, które miało skupiać archeologów z całej Polski. W drugiej połowie okresu międzywojennego prof. J. Kostrzewski podjął wiele wielkich imprez wykopaliskowych ze słynnym Biskupinem na czele. Bardzo interesującym uzupełnieniem referatu prof. Z. Kurnatowskiej było wysłuchanie taśmy magnetofonowej z głosem prof. J. Kostrzewskiego, mówiącego o swoich dokonaniach i zamierzeniach badawczych.

Wystąpienie prof. T. Wiślańskiego pt. *Józef Kostrzewski a nauki przyrodnicze*, pełne barwnych anegdot, ukazało profesora jako żywego człowieka z krwi i kości, w pełni zaangażowanego w ówczesne życie naukowe. Niezwykle cenną jego inicjatywą było podjęcie ścisłej współpracy przy opracowywaniu danych wykopaliskowych z przedstawicielami nauk przyrodniczych. W wyniku tej inicjatywy w Biskupinie od początku prowadzone były na szeroką skalę również badania zoologiczne, botaniczne, geologiczne itp.

Prof. W. Hensel mówił na temat etnogenezy Słowian w ujęciu Józefa Kostrzewskiego w świetle współczesnych badań. Podkreślił, że fakt iż prof. J. Kostrzewski korzystał w swoich badaniach etnogenetycznych również ze źródeł pisanych, przyrodniczych, antropologicznych, zoologicznych, był jego pionierską zasługą, gdyż wówczas dzisiejszy, oczywisty postulat interdyscyplinarności z trudem zdobywał sobie prawo obywatelstwa w nauce.

Przedpołudniowe obrady sesji zamknęły wypowiedzi prof. T. Wiślańskiego o wkładzie J. Kostrzewskiego w badania nad neolitem oraz prof. B. Gedigi o wkładzie J. Kostrzewskiego w badania nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza.

Na zakończenie zaś dyskusji doc. T. Poklewski poinformował zebranych, że utworzona przed czterema laty przez Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne nagroda im. J. Kostrzewskiego została w tym roku przyznana za całokształt dorobku prof. L. Leciejewiczowi.

Po południu w Muzeum Archeologicznym, po przemówieniach dyrektora Muzeum — doc. L. Krzyżaniaka i prezydenta Miasta Poznania — A. Witulskiego, prof. W. Hensel dokonał uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz otwarcia wystawy: Józef Kostrzewski — prehistoryk i muzeolog — w 100-lecie urodzin. Lampka wina w salach muzealnych zamknęła pierwszy dzień uroczystości.

Drugi dzień obrad — 3 grudnia — rozpoczął referat prof. K. Godłowskiego na temat wkładu J. Kostrzewskiego w badania nad okresem lateńskim i rzymskim. Referent przypomniał, że dysertacja doktorska prof. J. Kostrzewskiego z 1919 r., podsumowująca dotychczasowe badania nad okresem lateńskim, jest jak dotąd najważniejszym i niezastąpionym kompendium z tej dziedziny.

Prof. L. Leciejewicz przedstawił *Kulturę prapolską Józefa Kostrzewskiego* w dzisiejszej perspektywie. To najlepsze dzieło J. Kostrzewskiego ukazało się w 1947 roku i doczekało wielu późniejszych wydań, było też tłumaczone na język francuski. Książka ta stanowiła zamknięcie okresu badań nad kulturą prapolską w przeddzień podjęcia badań milennialnych. Była ona odpowiedzią szkoły poznańskiej na przedwojenne badania niemieckie prowadzone na historycznie polskich ziemiach w Santoku, Opolu, Wolinie, Poznaniu i Gnieźnie.

Ostatnia wypowiedź — prof. J. Żaka — dotyczyła ujęć syntetyzujących prądzieje społeczeństw wiślano-odrzańskich Józefa Kostrzewskiego w aspekcie metodologicznym.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność opracowania dokładnej bibliografii prac prof. J. Kostrzewskiego i przypomniano o jego spuściznie znajdującej się w Archiwum PAN. Poinformowano, że wszystkie referaty, wygłoszone na sesji, ukażą się w druku staraniem Oddziału PAN w Poznaniu.

Sesję zamknęło podsumowujące przemówienie prof. Z. Kurnatowskiej. Sesja ta zakończyła „Rok Józefa Kostrzewskiego”. W ramach obchodów tego Roku odsłonięto ponadto tablicę pamiątkową na gmachu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zorganizowano wystawę spuścizny J. Kostrzewskiego z materiałów Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu, zaś szkoły podstawowe w Węglewie (miejsce urodzenia J. Kostrzewskiego), Pobiedziskach i Krzyżownikach otrzymały jego imię.

Uczestnicy sesji po zakończeniu obrad udali się do Gniezna, gdzie zwiedzili Muzeum Początków Państwa Polskiego oraz Katedrę Gnieźnieńską.

Małgorzata Frankowska-Terlecka
(Warszawa)

ZEBRANIA KOŁA HISTORII WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA

W marcu 1985 r. odbyły się kolejne zebrania Koła Historii Wojskowej Służby Zdrowia przy Centralnym Wojskowym Szpitalu Klinicznym Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM w Warszawie.

Płk dr med. Czesław Głowacki przedstawił referat pt.: *Służba zdrowia w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*. Autor rozpoczął wystąpienie od przytoczenia tekstu przysięgi Hipokratesa, która stała się źródłem podstawowej dewizy lekarza: nieść pomoc choremu bez względu na jego rasę, wyznanie, kolor skóry, bez względu na to, czy jest przyjacielem, czy wrogiem. Konsekwencją i wyrazem tego był obowiązujący i przestrzegany fundamentalny kanon świętości życia. W Niemczech hitlerowskich zhańbiono i ten kanon, wprowadzając pojęcie „życie niegodne życia”. Pod pretekstem łaskawej śmierci, eutanazji, pozbawiono życia 4 miliony istnień ludzkich. Dla tych właśnie celów — pośredniczenia w dziele wyniszczenia i masowej zagłady — zorganizowana została w obozie oświęcimskim w 1941 r. tzw. „Obozowa Służba Zdrowia”. Przychodnie lekarskie miały stać się miejscem selekcji, a oddziały szpitalne — obliczone na ok. 3 tys. chorych — poczekalnią przedśmiertelną. Już podczas pierwszej selekcji wybrano z bloku zakaźnego Nr 20 około 800 chorych, których następnie zagazowano. Kryterium lekarskim, uzasadniającym eutanazyjne uwolnienie od cierpień, była dla tych lekarzy nieprzydatność produkcyjna ofiar. Dr Głowacki przedstawił następnie obszernie — cytując liczne dokumenty i opublikowane pamiętniki — rolę lekarzy obozowych w pierwszym roku działalności szpitala oświęcimskiego. W okresie tym personel lekarski stanowili wyłącznie lekarze z SS, współpracujący ściśle z komendanturą obozu w wyniszczeniu i zabijaniu więźniów oraz przeprowadzający liczne eksperymenty medyczne niebezpieczne dla życia ludzkiego. Personel pomocniczy oraz administracyjny szpitala stanowili w dużej części więźniowie — wówczas przede wszystkim więźniowie polityczni narodowości polskiej. Wśród pracujących więźniów liczni byli także kryminaliści, wyraźnie faworyzowani przez władze obozowe.

Od połowy 1942 r. — pod wpływem klęsk Hitlera na froncie wschodnim — stosunki w obozie zmieniły się. Wydano zezwolenie na wykonywanie przez lekarzy-więźniów swego zawodu. Dobrze zorganizowana grupa pielęgniarzy, komunistów niemieckich i austriackich, współpracowała z polskimi lekarzami i pielęgniarkami obejmującymi wówczas stanowiska zastępców starszych blokowych. Wtedy to — podkreślił dr Głowacki — szpital zaczął funkcjonować zgodnie ze swym przeznaczeniem. Stopniowo, po nadejściu transportów z krajów Europy Zachodniej, po-